

TOMASZ DOLATA
Uniwersytet Wrocławski
e-mail: t.dolata@prawo.uni.wroc.pl

Kierunki „migracji naukowych” niemieckich profesorów związanych z Wydziałem Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1811–1945

Współcześni uczeni dość mocno przywiązani są do uczelni, na których pracują. Najczęściej są to uczelnie, w których zaczęli swoją naukową karierę. Nie widać jakichś szczególnie żywych trendów migracyjnych związanych z chęcią czy potrzebą zmiany środowiska naukowego i życiowego. Przeciwnie, dzisiejsi uczeni, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, cenią sobie stabilizację i nie byliby skłonni do dokonywania radykalnych zmian w życiu zawodowym.

Zupełnie inne tendencje zaobserwować można w przypadku dawnych profesorów niemieckich, którzy pod względem tego typu gotowości do wyzwań byli niezwykle mobilni. Z analizy praktyki uczelnianej wynika bowiem, że uczeni niemieccy uzyskujący doktoraty czy habilitacje na danej uczelni nie zawsze obejmowali stanowiska docentów czy profesorów na tym samym uniwersytecie i częstokroć zatrudniani byli w innych ośrodkach akademickich. Inna sprawa, że za tymi „naukowymi migracjami”¹ z uczelni na uczelnię bardzo często stał awans naukowy i w konsekwencji większy prestiż zawodowy oraz lepsze warunki zatrudnienia (wyższe zarobki). Celem tego opracowania jest więc przedstawienie intensywności zjawiska „migracji naukowych” niemieckich uczonych na przykładzie profesorów prawa² zatrudnionych na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Wrocławiu w okresie

¹ Używając współczesnej terminologii sportowej, można by zjawiska te określić mianem „transferów naukowych”.

² Rozważania dotyczą uczonych, którzy otrzymali tytuły profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Nie bierzemy pod uwagę w tym opracowaniu profesorów honorowych i doktorów *honoris causa*, chyba że dostąpili również godności otrzymania co najmniej tytułu profesora nadzwyczajnego.

prusko-niemieckim (tzn. w latach 1811–1945)³. Zamiarem autora nie jest przeprowadzenie szczegółowego studium karier naukowych poszczególnych uczonych, lecz jedynie uchwycenie pewnych tendencji i kierunków ruchów kadrowych.

Spora fluktuacja uczonych na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Wrocławiu nie była zjawiskiem nowym, notowanym dopiero po 1811 roku. Przeciwnie, zmienność kadry naukowej była dość powszechną praktyką istniejącą już w czasach Leopoldiny⁴. Warto zatem zastanowić się, na jakie uczelnie wrocławscy uczeni najczęściej odchodzili, a z jakich przychodzili na Uniwersytet we Wrocławiu. Ciekawym zagadnieniem jest również ustalenie, na jakim etapie kariery zawodowej miały miejsce te „naukowe migracje” (po obronionym doktoracie, po habilitacji, po uzyskaniu stanowiska docenta, profesora nadzwyczajnego czy może profesora zwyczajnego)? Przy okazji warto odnieść się także do funkcjonującej w nauce tezy o traktowaniu Uniwersytetu we Wrocławiu przez uczonych niemieckich jako „poczekalni” przed odejściem na lepszą uczelnię (zazwyczaj Uniwersytet w Berlinie)⁵. Wreszcie czy zjawisko masowego opuszczania śląskiej Alma Mater odnosiło się także do profesorów fakultetu prawniczego?

Z analizy kierunków „migracji naukowych” wrocławskich uczonych Wydziału Prawa od razu nasuwają się dwa oczywiste wnioski. Po pierwsze, niemieccy koryfeusze nauk prawnych na Uniwersytet Wrocławski przychodzili z uczelni niemieckich i na niemieckie uczelnie z Wrocławia odchodzili. Niezwykle

³ Dzieje Uniwersytetu Wrocławskiego zasadniczo podzielić można na trzy okresy: lata 1702–1811, czyli okres funkcjonowania Akademii Leopoldyńskiej; lata 1811–1945 — czas uniwersytetu prusko-niemieckiego; od 1945 roku — polski okres w dziejach Uniwersytetu. Zob. bliżej T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, Wrocław 2002; K. Nowacki, *Zarys dziejów prawa na Uniwersytecie Wrocławskim*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2465, Prawo CCLXXXIII, Wrocław 2004; M. Pater, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997. Warto wskazać jeszcze na rok 1505 i nieudaną próbę stworzenia czterowydziałowego Uniwersytetu we Wrocławiu, zob. bliżej M.L. Wójcik, *Próba założenia Uniwersytetu Wrocławskiego w 1505 roku. Dokument fundacyjny Władysława Jagiellończyka z 20 lipca 1505 roku*, [w:] *Cztery początki. Dokumenty fundacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. R. Żerelik, Wrocław 2002, s. 14–18; H. Barycz, *Uniwersytet Wrocławski w przeszłości i teraźniejszości*, Katowice 1946, s. 6–10.

Do 1811 roku we Wrocławiu nie było jednak wydziału prawa. Szerzej o próbach utworzenia uczelni mogących kształcić prawników we Wrocławiu i na Śląsku — M.J. Ptak, *Nauka i nauczanie prawa na Śląsku do początku XIX wieku — zarys problematyki*, [w:] *Nauka i nauczanie prawa w dziejach*, red. T. Kruszewski, Wrocław 2011, s. 27 i n.

⁴ Praktyka ożywionej migracji była zgodna z obowiązującym wcześniej Ratio Studiorum (regulaminem nauczania i wychowania jezuickiego z 1599 roku), zob. bliżej K. Nowacki, *op. cit.*, s. 19.

⁵ Pojawiło się nawet określenie „uniwersytetu trampoliny”, czyli uczelni, na której uczeni rozpoczynają swoją karierę naukową, by wybić się i kontynuować ją gdzie indziej (na lepszej uczelni). To pejoratywne określenie miało dotyczyć Uniwersytetu we Wrocławiu — zob. bliżej A. Herzig, *Uniwersytet Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu*, [w:] *Wach auf, mein Herz, und denke. Zur Geschichte der Beziehungen zwischen Schlesien Berlin-Brandenburg von 1740 bis heute*, red. K. Bździach, Berlin-Opole 1995, s. 133–134.

rzadko zdarzało się, by opuszczali Niemcy⁶. Naturalnie dominowały wówczas destynacje niemieckojęzyczne: uczelnie w Austrii oraz w Szwajcarii. Podobny trend zaobserwować można przy okazji przyjazdów uczonych do Wrocławia z zagranicznych uczelni⁷. Jednak „transfery zagraniczne” stanowiły znikomą odsetkę aktywności migracyjnej wrocławskiej kadry naukowej. Porównując liczbę uczonych, którzy Wrocław opuścili i wyjechali na uczelnie zagraniczne, z liczbą uczonych, którzy na śląską Alma Mater z zagranicy przybyli, widać, że nieco więcej prawników do Wrocławia przybyło niż odeszło za granicę.

Po drugie, wyraźnie dostrzec można, iż do zjednoczenia Niemiec w 1871 roku migrowano najczęściej w obrębie uniwersytetów położonych w Prusach⁸. Rzadko zdarzały się przypadki zatrudniania we Wrocławiu uczonych spoza Prus (odnotowano takie sytuacje w odniesieniu do nielicznych uczonych z uniwersytetów: w Jenie⁹, Landshut¹⁰ (Uniwersytet w Landshut został w 1826 roku przeniesiony do Monachium), Monasterze¹¹, Rostocku¹², a nawet Zürichu¹³). Jeszcze rzadziej dochodziło do opuszczania wrocławskiej Alma Mater i przechodzenia do ośrodków akademickich zlokalizowanych poza Prusami (odnotowano nieliczne przypadki wyjazdów na Uniwersytety w Lipsku¹⁴ i we Fryburgu Bryzgowijskim¹⁵). Z całą pewnością można stwierdzić, że ruchy migracyjne profesorów prawa związanych z nadodrzańską wszechnicą odbywały się w niemieckim obszarze językowym¹⁶.

Gotowość niemieckich profesorów prawa do zmian miejsca zatrudnienia z czasem wzrastała. Jak dowodzą badania M. Czaplńskiego: w latach 1811–1870 średni czas zatrudnienia profesora na Uniwersytecie we Wrocławiu wynosił

⁶ Tzn. uczelnie pruskie, jak również uczelnie położone w państwach południowoniemieckich (Badenia, Wirtembergia, Bawaria).

⁷ Tutaj również najczęściej zatrudniano uczonych związanych wcześniej z uniwersytetami austriackimi i szwajcarskimi.

⁸ Tytułem przykładu: na Uniwersytet w Halle przeniósł się w 1833 roku profesor zwyczajny Carl Witte, a w 1850 roku profesor nadzwyczajny F. Ludwig Wasserschleben zatrudniony został w charakterze profesora zwyczajnego; w 1863 roku do Królewca przeniósł się profesor nadzwyczajny Johannes Schirmer, obejmując etat profesora zwyczajnego, w tym samym roku do Greifswaldu na stanowisku profesora zwyczajnego (po habilitacji we Wrocławiu) znalazł się Christian Franklin.

⁹ W 1857 roku do Wrocławia zawitał profesor nadzwyczajny Hermann von Schulze-Gävernitz, obejmując profesurę zwyczajną.

¹⁰ W 1812 roku zatrudniono we Wrocławiu na stanowisku profesora zwyczajnego Carla Unterholznera (habilitowanego na Uniwersytecie w Landshut).

¹¹ W 1812 roku do kadry profesorskiej uniwersytetu we Wrocławiu dołączył Anton Sprickmann.

¹² We Wrocławiu zatrudniono profesorów zwyczajnych: Philippa Huschkego (1827) i Karla von Bara (1868).

¹³ W 1854 roku we Wrocławiu pojawił się profesor Theodor Mommsen.

¹⁴ W 1825 roku do Lipska przeniósł się profesor zwyczajny Friedrich Schilling.

¹⁵ W 1868 roku profesor nadzwyczajny Justinus Rive objął we Fryburgu profesurę zwyczajną.

¹⁶ Wyjątkami związanymi z zupełnie innymi okolicznościami, tzn. z okresem faszystów i obowiązywania w Niemczech niechlubnej ustawy z dnia 7 kwietnia 1933 roku o reaktywacji zawodowego korpusu urzędniczego, były wyjazdy uczonych poza niemiecki obszar językowy (np.: w przypadku prof. Ernsta Josepha Cohna czy prof. Eugena Rosenstock-Hüssy'ego).

14,5 roku, w latach 1871–1918 — 8 lat, natomiast w latach 1919–1945 już tylko 6,6 roku. Nadto w latach 1811–1870 zdarzały się przypadki, że profesorowie pracowali na śląskiej Alma Mater co najmniej 40 lat (odnotowano 2 takie przypadki). Rzadkością była długość zatrudnienia na Uniwersytecie poniżej 5 lat (tylko 7 przypadków). Proporcje te zupełnie odwróciły się w latach 1871–1945, kiedy nie było już przypadku, by którykolwiek z profesorów pracował we Wrocławiu 40 lat, natomiast zanotowano aż 57 przypadków krótszego niż 5-letni okres zatrudnienia na nadodrzańskiej uczelni¹⁷.

Zastanawiając się nad odpowiedzią na pytanie, dokąd najczęściej odchodzili z Wrocławia niemieccy profesorowie prawa po 1871 roku, można zauważyć, iż opuszczając stolicę Śląska¹⁸, przenosili się praktycznie we wszystkie rejony Niemiec (na południe¹⁹, na północ²⁰, na zachód²¹, w centralne wówczas rejon-

¹⁷ M. Czapliński, *Die Professoren der juristischen Fakultät der Universität Breslau in den Jahren 1811–1945. Versuch einer Analyse*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau”, t. XXXVIII/1997, XXXIX/1998, s. 694.

¹⁸ Uniwersytet we Wrocławiu usytuowany był na wschodnich krańcach państwa niemieckiego. Dalej na północnym wschodzie znajdował się tylko uniwersytet w Królewcu.

¹⁹ Przykładowo: na Uniwersytet w Monachium przeniósł się w 1921 roku profesor zwyczajny Otto Zwiedineck-Südehorst, w 1937 roku docent Norbert Gürke objął stanowisko profesora nadzwyczajnego, a w 1939 roku do Monachium odszedł profesor zwyczajny Carl Lange; na uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim w 1883 roku zatrudniony został na stanowisku profesora nadzwyczajnego (po studiach, doktoracie i habilitacji we Wrocławiu) — Heinrich Rosin; a Wrocław na Heidelberg zamienili profesorowie zwyczajni: Hermann von Schulze-Gävernitz (w 1878) i Otto von Gierke (w 1884).

²⁰ Na Uniwersytet w Królewcu zamienił Wrocław docent Reinhard Maurach, który został w 1943 roku profesorem nadzwyczajnym, natomiast po habilitacji we Wrocławiu profesorami nadzwyczajnymi zostali: Alfred Manigk (w 1902) i Karl Rauch (w 1908), a profesorem zwyczajnym — Walter Schönfeld (w 1922).

Na Uniwersytet w Greifswaldzie przeszli: docent prywatny Ernst Stampe, który w 1890 roku objął stanowisko profesora nadzwyczajnego; w tym samym roku Georg Frommhold (po habilitacji we Wrocławiu) także został profesorem nadzwyczajnym; w 1916 roku profesor nadzwyczajny Fritz Klingmüller objął profesurę zwyczajną; w 1920 roku Erhard Neuwiem (po habilitacji we Wrocławiu) został profesorem zwyczajnym; a w 1943 roku docent Günther Küchenhoff otrzymał profesurę zwyczajną. Na Uniwersytet w Rostocku, po uzyskaniu habilitacji we Wrocławiu, przenieśli się: Hans-Erich Feine, który w 1922 roku objął profesurę zwyczajną, i Hans-Jürgen Seraphim, który został profesorem nadzwyczajnym w roku 1927.

Na Uniwersytet w Kilonii na stanowiska profesorskie odeszli: Max Pappenheim (po habilitacji we Wrocławiu) został profesorem nadzwyczajnym (w 1888) i profesor zwyczajny Eberhard Schmidt (w 1926).

²¹ Na Uniwersytet w Monasterze odeszli: profesor nadzwyczajny Ernst Jacobi — objął profesurę zwyczajną (w 1902), habilitowani we Wrocławiu: Hubert Naendrup (w 1902) i Godhard Ebers (w 1910), którzy zostali profesorami nadzwyczajnymi, podobnie docent prywatny Ottmar Bühler (w 1920). Profesurę zwyczajną we Wrocławiu na Getyngę zamienili: Karl Ludwig Bar (w 1879), Aloisius Regelsberger (w 1884), Konrad Beyerle (w 1906), Herbert Meyer (w 1918), Waldemar Mitscherlich (w 1928) i Franz Gutmann (w 1931). Z kolei profesurę zwyczajną we Wrocławiu na Kolonię zamienili: Ludwig Waldecker (w 1934), Gustav-Adolf Walz (w 1938) i Günther Schmolders (w 1940). Do Bonn odeszli profesorowie zwyczajni: Hermann Seuffert (w 1890)

ny Niemiec²², a także do stołecznego Berlina²³). Odchodzili więc na najbliższą względem Wrocławia usytuowane Uniwersytety: w Berlinie czy Lipsku, ale i najbardziej oddalone: we Fryburgu Bryzgowijskim, Bonn czy Kolonii. Nadto trzeba stwierdzić, że niemieccy profesorowie prawa przenosili się zazwyczaj na inne uniwersytety, choć w XX wieku dochodziły do skutku także (choć rzadko) przenosiny na uczelnie nieuniwersyteckie (najczęściej berlińskie)²⁴.

Przyglądając się uważniej ścieżkom zawodowym niektórych uczonych, można zauważyć, że zdarzały się przypadki rozpoczynania przez nich karier naukowych we Wrocławiu, odchodzenia ze śląskiej Alma Mater na pewnym etapie kariery naukowej, a następnie powrotów na wyższy szczebel w hierarchii uczelnianej. Z taką właśnie sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku profesorów Benedikta Schotta i Herberta Meyera, którzy po uzyskaniu doktoratu i habilitacji we Wrocławiu przenieśli się na stanowiska profesorów nadzwyczajnych na Uniwersytecie w Jenie, po czym nastąpił ich powrót do Wrocławia na etaty profesorów zwyczajnych²⁵. Co ciekawe, obie te kariery naukowe toczyły się w prawie tym samym czasie²⁶.

Podobne zjawiska wyjazdów i powrotów na Uniwersytet we Wrocławiu związane są z postaciami profesorów: Arthura Wegnera, który we Wrocławiu obronił

i Friedrich Heyer (w 1928) oraz habilitowany we Wrocławiu Siegmund Schlossmann, który w 1874 roku został na Uniwersytecie w Bonn profesorem nadzwyczajnym. Uniwersytet w Marburgu zasilił: profesor zwyczajny Alfred Manigk (w 1927) oraz profesorowie nadzwyczajni Walter Schücking (w 1902) i Hermann Conrad (w 1941), którzy objęli profesurę zwyczajną. W Giessen zatrudniono profesorów: zwyczajnego Ernsta Belinga (w 1900) i nadzwyczajnego Heinricha Bechtela, który objął tam profesurę zwyczajną w roku 1933. Do Frankfurtu nad Menem odeszli profesorowie zwyczajni: Adolf Weber (w 1919), Eberhard Bruck (w 1929) oraz w 1934 roku — Eugen Rosenstock-Hüssy (w wyniku przeniesienia).

²² Wrocławscy uczeni dość chętnie odchodzili na położone niedaleko siebie uniwersytety w Lipsku (profesorowie zwyczajni: Johann Stobbe — w 1872 roku, Paul Rehme — w 1922 oraz Hans Thieme — w 1940) i Jenie (habilitowani we Wrocławiu: Benedikt Schott w 1901 roku, Herbert Meyer — w 1904, Justus Hedemann — w 1906, Fritz Terhalle — w 1919, Walter Krusch — w 1939, którzy obejmowali stanowiska profesorskie, jak również profesorowie nadzwyczajni: Alfred Schultze — w 1897 roku i Karl Rauch — w 1912, którzy objęli profesurę zwyczajną).

²³ Na uniwersytecie w Berlinie kontynuowali swoje kariery naukowe: profesor zwyczajny Ernst Eck (od 1881), profesor nadzwyczajny Hans Peters, który objął tam to samo stanowisko w 1928 roku, oraz habilitowany we Wrocławiu Paul Heymann — został na stołecznym uniwersytecie profesorem nadzwyczajnym (w 1899).

²⁴ Na inne berlińskie szkoły wyższe zamienili Uniwersytet we Wrocławiu profesorowie: Otto Auhagen (w 1906), Theodor Süß (w 1935) i Walter Schmidt-Rimpler (w 1937).

²⁵ Nadto profesor Meyer odszedł następnie do Getyngi (w 1918), a potem do Berlina (w 1937).

²⁶ Benedikt Schott (ur. 1872), doktorat uzyskał w 1897 roku we Wrocławiu, habilitację — w 1899 roku we Wrocławiu, profesor nadzwyczajny na Uniwersytecie w Jenie od 1901, profesor zwyczajny na Uniwersytecie we Wrocławiu od 1906 roku. Herbert Meyer (ur. 1875), doktorat uzyskał w 1900 roku we Wrocławiu, habilitację — w 1903 roku we Wrocławiu, profesor nadzwyczajny na Uniwersytecie w Jenie od 1904 roku, profesor zwyczajny na Uniwersytecie we Wrocławiu od 1906.

doktorat, w Hamburgu uzyskał habilitację i powrócił do Wrocławia, gdzie otrzymał profesurę zwyczajną²⁷, Alfreda Schultzego (doktorat i habilitacja we Wrocławiu, profesura nadzwyczajna w Halle, następnie profesura nadzwyczajna we Wrocławiu, po czym jeszcze stanowisko profesora zwyczajnego w Jenie), Hansa-Jürgena Seraphima (habilitacja na Uniwersytecie Wrocławskim, następnie profesura nadzwyczajna i profesura zwyczajna w Rostoku, po czym przenosiny do Lipska na stanowisko profesora zwyczajnego i powrót do Wrocławia również w charakterze profesora zwyczajnego), Karla Raucha (habilitacja we Wrocławiu, profesura nadzwyczajna w Królewcu, wreszcie profesura nadzwyczajna we Wrocławiu, po czym jeszcze stanowisko profesora zwyczajnego w Jenie, Kilonii, Bonn i Grazu), Alfreda Manigka (doktorat i habilitacja we Wrocławiu, profesura nadzwyczajna i zwyczajna w Królewcu, wreszcie profesura zwyczajna we Wrocławiu, po czym jeszcze stanowisko profesora zwyczajnego w Marburgu).

Osobną grupę stanowili uczeni związani z Wydziałem Prawa śląskiej Alma Mater, którzy zatrudnieni byli we Wrocławiu do 1945 roku. Po zakończeniu niemieckiego rozdziału w historii Uniwersytetu, uczeni opuścili Wrocław, niemniej nie widać dominującego kierunku tych migracji. Znajdowali oni bowiem zatrudnienie po II wojnie światowej na różnych zachodniemieckich uczelniach (m.in. w Getyndze czy Erlangen).

Warto też wspomnieć, iż nie wszyscy pracownicy naukowcy pracujący we Wrocławiu opuszczali śląską Alma Mater w trakcie kariery naukowej. Pewna grupa niemieckich uczonych właśnie tutaj kończyła swoje kariery zawodowe (przechodząc na emeryturę lub umierając). W tej grupie byli także tacy uczeni, którzy z Wrocławiem związali całe swoje życie naukowe (od doktoratu do profesury zwyczajnej)²⁸.

Jak pisze M. Pater: „Od początku wojny [I wojny światowej — przyp. T.D.] liczne zmiany zachodziły w stanie zatrudnienia nauczycieli akademickich. [...] Wielu profesorów opuszczało Uniwersytet Wrocławski, udając się do innych ośrodków”²⁹. Prawdopodobnie ta nie w pełni sprawdza się w przypadku uczonych fakultetu prawniczego Uniwersytetu Wrocławskiego, gdyż w okresie I wojny światowej z Wydziału Prawa odszedł jeden uczone³⁰, przybyło natomiast pięciu³¹.

²⁷ Następnie, na podstawie nazistowskiej ustawy z 1933 roku, przeniesiony do Halle (w 1934). Zob. bliżej T. Dolata, *Nadzwyczajni dwudziestoletni — rzecz o najmłodszych profesorach zwyczajnych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1811–1945*, „Studia Historyczno-prawne. Prawo” CCCXVI/2, 2014, s. 152.

²⁸ Jednak sytuacje takie zdarzały się zazwyczaj w okresie przed 1871 rokiem (przykładem może być kariera prof. Augusta Förstera czy prof. Heinricha Göpperta).

²⁹ M. Pater, *op. cit.*, s. 281.

³⁰ Wspomniany już profesor nadzwyczajny Fritz Klingmüller przeniósł się do Greifswaldu, gdzie objął stanowisko profesora zwyczajnego.

³¹ W 1915 roku we Wrocławiu habilitował się Georg Obst, później objął stanowisko profesora nadzwyczajnego (wcześniej zatrudniony był jako docent w Handelshochschule w Lipsku); w 1916 roku profesor nadzwyczajny Uniwersytetu w Genewie Eberhard Bruck został profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Wrocławskiego; w 1917 roku z Greifswaldu przeszedł profesor zwyczajny

Cytowane wyżej twierdzenie w pełni koresponduje natomiast z rzeczywistością, jeżeli chodzi o ostatni okres funkcjonowania niemieckiego Uniwersytetu we Wrocławiu (lata 1919–1945), kiedy rotacja kadry naukowej była największa.

W końcowych latach działania wrocławskiej wszechnicy niektórzy uczeni odchodzili, by wspomóc kadrowo i ideologicznie Uniwersytet w Poznaniu, tzw. Uniwersytet Rzeszy (Reichsuniversität)³². W 1941 roku Wrocław opuścił profesor nadzwyczajny Fritz Reu, który objął profesurę zwyczajną właśnie w Poznaniu³³, oraz docent Hans-Ulrich Scupin, który został tam profesorem nadzwyczajnym³⁴. Stanowiło to spore wzmocnienie liczebne profesury poznańskiej, która w semestrze zimowym roku akademickiego 1944/1945 na Wydziale Prawa składała się zaledwie z 6 profesorów zwyczajnych i 4 profesorów nadzwyczajnych (jeszcze skromniej wyglądał skład osobowy kadry profesorskiej w początkach działalności tego wydziału, czyli w roku 1941)³⁵. Na marginesie warto wskazać, że niedługo po dojściu

Waldemar Mitscherlich; w 1918 roku przybyli profesorowie zwyczajni: Paul Rehme z Halle i Axel Freytag-Loringhoven z Dorpatu.

³² W czasie drugiej wojny światowej uniwersytety Rzeszy funkcjonowały w Poznaniu, Pradze i Strasburgu. Do uczelni tych pozyskiwano wyłącznie osoby o sprawdzonym narodowosocjalistycznym światopoglądzie. „Dlatego też kadra profesorska tych uczelni — w odróżnieniu od profesury uniwersyteckiej »starej« Rzeszy, niekiedy przejawiającej niechęć czy nawet bierny opór wobec polityki nazistowskiego ministra Rusta [Bernhard Rust — minister Rzeszy ds. nauki, wychowania i oświaty, zwolennik podporządkowania całego niemieckiego szkolnictwa ideologii hitlerowskiej — przyp. T.D.], skwapliwie przyjmowała i szerzyła ideologię hitlerowskiego państwa, jego światopogląd i zasadę »niemieckości« i »żołnierskości« nauki”, T. Wróblewska, *Uniwersytety Rzeszy w Poznaniu, Pradze i Strassburgu jako model hitlerowskiej szkoły wyższej na terytoriach okupowanych*, Toruń 1984, s. 203.

³³ Na Uniwersytecie Wrocławskim wykładał prawo cywilne, handlowe i prawo narodów (prawo międzynarodowe), w Poznaniu zajął się prawem kupieckim i rzemieślniczym, łowieckim i zastosowaniem praw obcych w krajach okupowanych.

³⁴ We Wrocławiu wykładał prawo narodów, prawo państwowe i filozofię prawa, na uniwersytecie Rzeszy w Poznaniu powierzono mu historię ustroju, narodu i rasy oraz dzieje filozofii państwowej. W 1944 roku otrzymał tam profesurę zwyczajną.

³⁵ Dobór kadry naukowej dla uniwersytetów Rzeszy stanowił spore wyzwanie, gdyż kandydatom do objęcia funkcji samodzielnego pracownika naukowego stawiano bardzo specyficzne wymagania. Jak pisze T. Wróblewska: „organizatorzy uniwersytetów Rzeszy ogólnoniemiecki wzorzec uczonego odznaczającego się wysokimi walorami umysłu i ciała, rozległym zasobem wiadomości — zwłaszcza ideologiczno-politycznych — i umiejętności badawczo-naukowych i dydaktyczno-wychowawczych — wzbogacali jeszcze dodatkowymi właściwościami. Żądali, aby profesor uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu, Pradze czy Strassburgu aktywnie współpracował z lokalnymi władzami administracyjnymi i politycznymi, nie kontaktował się z miejscowymi mieszkańcami, a przede wszystkim zawsze i wszędzie wykazywał swą wierność dla hitleryzmu i jego przywódców. [...] We wszystkich brunatnych uczelniach działających na krańcach Rzeszy żądano, aby każdy, kto ubiega się tu o stanowisko pracownika naukowego, był bezwzględnie pewnym, wiernym i lojalnym narzędziem w rękach władz politycznych i państwowych III Rzeszy”. Profesor uniwersytetu Rzeszy miał więc być zaprzęgnięty do bezkrytycznego urzeczywistniania celów narodowego socjalizmu, „żołnierzem politycznym” („der politische Soldat”) — pojęcie to ukuł pedagog hitlerowski A. Baemler. Zob. T. Wróblewska, *op. cit.*, s. 97–108.

Hitlera do władzy Uniwersytet Wrocławski również wciągnięty został w wir narodowosocjalistycznego szaleństwa za sprawą profesora Gustawa Adolfa Walza, którego władze ministerialne powołały na urząd rektora w 1933 roku³⁶. Nowy rektor przybył w charakterze profesora zwyczajnego z Uniwersytetu w Marburgu, naukowo zajmował się prawem państwowym i międzynarodowym, w pełni akceptował, a nawet uzasadniał i rozwijał ideologiczne założenia narodowego socjalizmu³⁷. Co więcej, wystąpił o nadanie Uniwersytetowi we Wrocławiu miana Uniwersytetu Rzeszy (Reichsuniversität). Postulat ten nie został jednak zrealizowany³⁸.

Z analizy destynacji wyżej wspomnianych „naukowych transferów” wynika, iż nie było zdecydowanie dominującego kierunku opuszczania Wrocławia, gdyż uczeni odchodzili ze śląskiej Alma Mater na wiele różnych uczelni. Można zauważyć jednak kilka prawidłowości, które upoważniają do postawienia tezy, iż w XX wieku bardzo częstym kierunkiem migracji z Wrocławia była Jena, dokąd po awans naukowy kierowali się habilitowani we Wrocławiu uczeni. Popularnym kierunkiem odchodzenia w celu uzyskania awansu był również Greifswald. Natomiast najatrakcyjniejszą destynacją dla profesorów zwyczajnych była Getynga.

Podsumowując, najważniejszą przyczynę opuszczania śląskiej Alma Mater i przenoszenia się na inne uczelnie stanowił awans naukowy. Drugim istotnym powodem był fakt, że „Uniwersytet Wrocławski z pewnością nie należał do najwybitniejszych w Niemczech i nie odegrał czołowej roli w dziejach nauki niemieckiej i studiów uniwersyteckich. Tradycja niemiecka, wskazując na szczytowe osiągnięcia swoich uczonych i swoich uniwersytetów, pomija Wrocław, odwołując się zawsze do Berlina, Bonn, Getyngi, Heidelbergu i Lipska, jako najważniejszych i najznakomitszych. Zresztą i inne ośrodki stawiane są przed Wrocławiem: Jena, Halle, Królewiec”³⁹. Uniwersytet we Wrocławiu miał opinię uczelni prowincjonalnej⁴⁰. Spowodowane to było, po pierwsze, kresowym położeniem Wrocławia w państwie pruskim i, po drugie, proveniencją studentów kształcących się na Uniwersytecie Wrocławskim, którzy wywodzili się głównie z niezamożnych rodzin zamieszkujących wschodnie prowincje państwa pruskiego (nadodrzańska

³⁶ Walz piastował ten urząd przez 5 lat z rządu (stanowiło to pewien ewenement, gdyż do tychczas wyboru rektora dokonywało zgromadzenie profesorów zwyczajnych uczelni — na roczną kadencję).

³⁷ O osobie i poczynaniach rektora Walza zob. bliżej M.J. Ptak, *Nauki prawne i ekonomiczne*, [w:] *Księga Pamiątkowa Jubileuszu 200-lecia utworzenia Państwowego Uniwersytetu we Wrocławiu*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2013, s. 192–194.

³⁸ Zob. bliżej T. Kulak, *Zmiany w pozycji naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego na forum Rzeszy w latach trzydziestych*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. II, Wrocław 1993, s. 54–55; J. Przygodzki, *Poglądy polityczno-prawne Hansa Helfritza — profesora prawa na Śląskim Uniwersytecie im. Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu*, [w:] *Prawnicy na Uniwersytecie Wrocławskim*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2012, s. 41–42.

³⁹ M. Pater, *op. cit.*, s. 268.

⁴⁰ M. Czapliński, *Uniwersytet Wrocławski i wrocławscy profesorowie prawa...*, s. 86; M. Pater, *op. cit.*, s. 268 i n.

wszechnica przyciągała niewielu słuchaczy z innych prowincji pruskich i państw niemieckich)⁴¹.

Z prowincjonalnym charakterem wrocławskiej Alma Mater wiązał się oczywiście niższy prestiż uczelni, co miało także swój wymiar materialny⁴². Profesorowie Uniwersytetu we Wrocławiu wynagradzani byli słabiej niż ich koledzy z bardziej cenionych uczelni. Z tych też powodów nie może dziwić fakt, że uczeni wrocławscy częstokroć woleli pracować na bardziej renomowanych uczelniach i w konsekwencji być lepiej opłacani. Ponadto zauważyć trzeba także, iż wszechnica nadodrzańska traktowana była przez władze w Berlinie z pewnym lekceważeniem. Dowodem tego są choćby obchody 50. rocznicy powstania uczelni, na które nie przybyły najwyższe władze państwowe. Jak pisze M. Pater: „Władze uniwersyteckie poczuły się urażone, że państwowe władze berlińskie zlekcewały wrocławski jubileusz, delegując jedynie drugorzędnych urzędników ministerstwa. [...] Lekceważące potraktowanie wrocławskiego jubileuszu przez władze berlińskie było równoznaczne z uznaniem Uniwersytetu za prowincjonalny i drugorzędny wśród uczelni pruskich”⁴³. Przy wielu okazjach bardziej podkreślano misyjny (polityczny) aniżeli naukowy charakter tej uczelni, co nie mogło budzić aprobaty uczonych.

Zastanawiając się nad pytaniem, z jakich uczelni najczęściej przychodzili niemieccy uczeni na wrocławską wszechnicę, przede wszystkim odnotować wypada, iż pierwsi profesorowie prawa pojawili się we Wrocławiu po połączeniu się uniwersytetów: frankfurckiej Viadriny i wrocławskiej Leopoldiny⁴⁴. Wskutek powstania nowej uczelni do Wrocławia zawitali dwaj profesorowie zwyczajni zatrudnieni dotychczas na likwidowanym Uniwersytecie w Frankfurcie nad Odrą (Ludwig Gottfried Madihn i Johann Friedrich Meister). Kadre naukową wydziału wzmoc-

⁴¹ M. Pater, *Od piastowskich prapoczątków do upadku Hohenzollernów*, [w:] T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, Wrocław 2002, s. 80. Jak ustalił W. Molik, w okresie istnienia II Rzeszy, na Uniwersytecie we Wrocławiu w zdecydowanej większości kształciła się młodzież pochodząca ze Śląska (od 62,7 do 77,9% wszystkich studentów). Niewiele niemieckich uniwersytetów posiadało tak wysoki procent słuchaczy pochodzących z najbliższego regionu. Drugą pod względem liczebności grupę studentów stanowili przybysze z ziem byłego Wielkiego Księstwa Poznańskiego (od 8,5 do 17,2% ogólnej liczby studentów) — zob. bliżej W. Molik, *Uniwersytet Wrocławski na tle uniwersytetów w Rzeszy (1871–1914)*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. III, Wrocław 1994, s. 12–13. W pracy tej znaleźć można również twierdzenie, iż „[...] Uniwersytet Wrocławski stał się w XIX stuleciu jednym z najbardziej »plebejskich« w Rzeszy. W porównaniu z wieloma innymi niemieckimi uniwersytetami przyciągał dużo niezamożnej młodzieży z najbliższego regionu”. *Ibidem*, s. 14.

⁴² M. Czaplinski, *Uniwersytet Wrocławski i wrocławscy profesorowie prawa...*, s. 79.

⁴³ M. Pater, *Historia...*, s. 272.

⁴⁴ Początki prusko-niemieckiego Uniwersytetu we Wrocławiu przedstawia: M. Pater, *Od piastowskich...*, s. 40 i n. Wiele ciekawych faktów dotyczących połączenia obu Uniwersytetów przedstawiają: J. Koredeczuk, *Prawnicze tradycje Viadriny na Uniwersytecie Wrocławskim* (w druku); K. Nowacki, *op. cit.*, s. 50 i n.

nili ponadto: profesor Theodor Maximilian Zachariae z Uniwersytetu w Królewcu i habilitowany na Uniwersytecie w Landshut Carl August Dominik Unterholzner⁴⁵.

W nauce od lat funkcjonuje teza, iż: „Południowoniemieccy profesorowie — a większość uczonych katolickich pochodziła z Niemiec Południowych — niechętnie przybywali do Prus [...], przedkładając Uniwersytet w Bonn nad daleki Wrocław, zagubiony, jak sądzili, w słowiańskim prymitywizmie”⁴⁶. Trudno nie zgodzić się z tym twierdzeniem, zauważając niewielką liczbę uczonych przybywających z uniwersytetów południowych Niemiec na śląską wszechnicę⁴⁷. Uniwersytet we Wrocławiu traktowany był jako ostatni bastion niemieckości na wschodzie. Często podkreślano misyjny charakter uczelni, zwłaszcza przy okazji najważniejszych uroczystości uniwersyteckich⁴⁸.

Na usytuowany na tzw. niemieckim wschodzie Uniwersytet najwięcej uczonych przychodziło z nieodległych od Wrocławia uniwersytetów ze wschodnich i centralnych części Niemiec (z Berlina⁴⁹, Jeny⁵⁰, Halle⁵¹) oraz z uniwersytetów

⁴⁵ Zob. M.J. Ptak, *Nauki prawne...*, s. 170.

⁴⁶ Zob. bliżej M. Pater, *Historia...*, s. 269.

⁴⁷ Z Fryburga Bryzgowijskiego do Wrocławia zawitali: profesor zwyczajny Johannes Nagler (w 1928) i profesor nadzwyczajny Konrad Beyerle, który objął to samo stanowisko (w 1902). Z Uniwersytetu w Tubindze przyjęty został profesor zwyczajny Heinrich Pohl (w 1929). Z Heidelbergu — profesor zwyczajny Heinrich Sommerfeld (w 1939). Z Monachium przybył docent Fritz Reu, któremu w 1939 roku powierzono we Wrocławiu stanowisko profesora nadzwyczajnego, a z Würzburga — profesor zwyczajny Aloisius Regelsberger (w 1881).

⁴⁸ W mowach okolicznościowych w 1911 roku (w trakcie uroczystości z okazji setnej rocznicy powstania prusko-niemieckiego Uniwersytetu we Wrocławiu) wielokrotnie odwoływano się do szczególnej misji Uniwersytetu. Ówczesny rektor Alfred Hillebrand w swoim przemówieniu podkreślał tę misję, stwierdzając: „Na ciągnących się długo obrzeżach naszego narodu nasz Uniwersytet stanowi ostatnią latarnię morską niemieckiego ducha, która błyska sąsiadom na tamtą stronę i zaprasza do wymiany duchowych dóbr. Poczujemy się do obowiązku pełnienia roli strażników i obrońców oraz świadków niemieckiego stylu”. Cyt. za: M. Pater, *Historia...*, s. 274. Znaczenie Uniwersytetu we Wrocławiu szczególnie mocno akcentowały władze uniwersyteckie również w latach trzydziestych XX wieku (w najmniej chlubnym okresie działania uczelni). Powstała nawet idea przyjęcia nazwy Południowo-Wschodniego Uniwersytetu Wrocławskiego (Süd-Ost-Universität Breslau) — zob. bliżej T. Kulak, *op. cit.*, s. 55.

⁴⁹ Z Uniwersytetu w Berlinie do Wrocławia przyszli: profesor nadzwyczajny Otto von Gierke, który w 1871 roku objął profesurę zwyczajną, docent prywatny Hans Helfritz, który również został profesorem zwyczajnym (w 1919), docent prywatny F. Ludwig Wasserschleben — we Wrocławiu profesor nadzwyczajny (w 1840). Nadto habilitowani w Berlinie: Eberhard Schmidt otrzymał we Wrocławiu profesurę zwyczajną (w 1921), Paul Heilborn był profesorem nadzwyczajnym (w 1903), a Günther Schmolders docentem (w 1934); asystenci na Uniwersytecie w Berlinie: Hans-Erich Feine i Hans Peters, którzy habilitowali się na Uniwersytecie we Wrocławiu, odpowiednio w 1920 i 1925 roku, oraz Ernst Theodor Gaupp i Max Pappenheim, którzy po uzyskaniu doktoratu w Berlinie habilitowali się na śląskiej Alma Mater odpowiednio w latach 1820 i 1884.

⁵⁰ Z Uniwersytetu w Jenie do Wrocławia zawitali profesorowie zwyczajni: Hans Fischer, Franz Gutmann — obaj w 1929 roku oraz Hermann Schultze von Lasaulx (w 1941) oraz profesorowie nadzwyczajni: Hermann von Schulze-Gävernitz (w 1857), Herbert Meyer (w 1906) i Benedikt Schott (również w 1906), którzy we Wrocławiu otrzymali stanowiska profesorów zwyczajnych.

⁵¹ Z Uniwersytetu w Halle we Wrocławiu zatrudnieni zostali profesorowie zwyczajni: Friedrich Schilling (w 1822), Ernst Eck (w 1877) i Paul Rehme (w 1918) oraz profesorowie nadzwy-

na północy: z Królewca⁵² czy Rostocku⁵³. Odnotować również warto przypadki migracji profesorów z innych (niewymienionych wyżej) uniwersytetów, np. z Getyngi, Giessen, Greifswaldu, Lipska czy Marburga.

Część naukowców przybywała do Wrocławia z uczelni nieuniwersyteckich, jak np.: z Wyższej Szkoły Handlowej w Lipsku (Georg Obst) czy z Wyższej Szkoły Technicznej w Dreźnie (Karl Bräuer), jednak nie była to zbyt powszechna tendencja⁵⁴.

Niektórzy przychodzili do Wrocławia z innej uczelni, by po pewnym czasie powrócić na tę samą uczelnię, np.: Friedrich Heyer, który doktorat obronił na Uniwersytecie w Bonn (w 1917), tam też zatrudniony był w charakterze asystenta, następnie po habilitacji w Bonn (w 1919), objął profesurę zwyczajną we Wrocławiu (w 1921), po czym wrócił do Bonn (w 1928).

Z analizy kierunków „naukowych migracji” niemieckich profesorów prawa wynika, iż nie było jednego dominującego ośrodka naukowego, z którego przybywali do Wrocławia uczeni niemieccy. Trzeba powiedzieć, że przychodzili niemal ze wszystkich uniwersytetów, ale też z uczelni nieuniwersyteckich. Można nawet nieco odwrócić funkcjonującą w nauce tezę, iż profesorowie odchodzili z Wrocławia do Berlina, i stwierdzić, że z Berlina właśnie do Wrocławia przybywali, ponieważ przyszło ich więcej niż odeszło. Uczeni przychodzili do Wrocławia, aby rozwijać swoje kariery naukowe, zazwyczaj na wyższych stanowiskach (przybywali więc po awans naukowy). Innym wnioskiem, który wyraźnie się pojawia, jest fakt, że w XX wieku bardzo częstym kierunkiem, z którego przyjeżdżali niemieccy koryfeusze nauk prawnych, była Jena. Przykłady profesorów Meyera i Schotta oraz Fischera i Gutmanna, którzy niemal w tym samym czasie przybywali do Wrocławia, są tego najlepszym dowodem.

Jeżeli chodzi o przyczyny przychodzenia do Wrocławiauczonych niemieckich, na pierwsze miejsce wysuwa się awans naukowy oferowany we Wrocławiu. Jak zauważył M. Pater: „Nader często zdarzało się, że z innych uniwersytetów przybywali do Wrocławia profesorowie nadzwyczajni, gdyż tu proponowano im płatne stanowiska profesorów zwyczajnych. [...] Wrocławski Uniwersytet, chcąc pozyskać docentów lub profesorów nadzwyczajnych z innych uczelni, z reguły proponował im wyższe stanowiska — profesora zwyczajnego lub przynajmniej nadzwyczajnego. Zdarzało się, że docentom od razu proponowano stanowisko

czajni: Wilhelm Wilda, który został profesorem zwyczajnym (w 1842), i Alfred Schultze, który objął stanowisko profesora nadzwyczajnego (w 1896).

⁵² Z Uniwersytetu w Królewcu śląską Alma Mater zasilili profesorowie zwyczajni: Theodor Zachariae (w 1811), Julius Abegg (w 1826), Johann Stobbe (w 1859), Felix Dahn (w 1888), Albert Hesse (w 1921), Alfred Manigk (również w 1921) i Ludwig Waldecker (w 1929) oraz profesor nadzwyczajny Karl Rauch, który objął we Wrocławiu to samo stanowisko (w 1910).

⁵³ Z Uniwersytetu w Rostocku kadrę naukową Uniwersytetu Wrocławskiego wzmocnili profesorowie zwyczajni: Philipp Huschke (w 1827), Karl Bar (w 1868), Hermann Schwanert (w 1874), Siegfried Brie (w 1878) i Walter Schmidt-Rimpler (w 1922).

⁵⁴ Zjawisko zasilania Uniwersytetu we Wrocławiu przez uczonych związanych wcześniej z innymi szkołami wyższymi (uczelniami nieuniwersyteckimi) zauważalne jest w XX wieku.

profesora zwyczajnego z pominięciem pośredniego stanowiska profesora nadzwyczajnego”⁵⁵.

Podsumowując, „transfery naukowe” (czyli częste przenosiny z uczelni na uczelnię) miały miejsce na każdym etapie kariery zawodowej niemieckich uczonych związanych z Wydziałem Prawa Uniwersytetu we Wrocławiu. Najwięcej uczonych przychodziło z nieodległych od Wrocławia uniwersytetów położonych we wschodnich, w centralnych i północnych częściach Niemiec (najliczniejsza grupa z Berlina). Warto również podkreślić, iż w XX wieku popularnym kierunkiem przychodzenia i odchodzenia była niedaleko położona Jena, a teza o traktowaniu Uniwersytetu we Wrocławiu przez uczonych niemieckich jako „poczekalni” przed odejściem na lepszą uczelnię (zazwyczaj Uniwersytet w Berlinie) nie jest w przypadku profesorów prawa w pełni uzasadniona.

Directions of “scholarly migrations” of German professors associated with the Faculty of Law of the University of Wrocław in 1811–1945

Summary

In the article the author examines the careers of the German professors of law associated with the University of Wrocław between 1811 and 1945. Drawing on an analysis of professional biographies of the professors, the author points to those academic centres that accepted most of these scholars after they had finished their work in Wrocław. On the other hand, he indicates those universities from which most of the professors came to Wrocław in the first place. In addition, the author presents his opinion on the contention that the University of Wrocław was treated by German scholars as a “waiting room” before they left for a better university (usually in Berlin).

Keywords: University of Wrocław, Faculty of Law at the University of Wrocław in the years 1811–1945, teaching law at the University of Wrocław, German professors of law

Die Richtungen der „Migrationen zu wissenschaftlichen Zwecken” deutscher Professoren der Juristischen Fakultät der Universität Breslau in den Jahren 1811–1945

Zusammenfassung

Der Artikel handelt von der wissenschaftlichen Karriereleiter deutscher Professoren für Rechtswissenschaften, die in den Jahren 1811–1945 mit der schlesischen Alma Mater verbunden waren. Nach der Analyse der beruflichen Lebensläufe ordentlicher und außerordentlicher Professoren dieser Universität konnten akademische Zentren genannt werden, an die diese Wissenschaftler, nachdem sie die Etappe ihres beruflichen Werdegangs in Breslau beendet hatten, am öftesten gingen.

⁵⁵ M. Pater, *Od piastowskich ...*, s. 56.

Andererseits wurde auf die Hochschulen hingewiesen, deren Professoren am öftesten nach Breslau kamen. In dem Artikel wurde auch auf die in der Wissenschaft gängige These Bezug genommen, die deutschen Wissenschaftler hätten die Breslauer Universität für eine Art „Wartesaal“ gehalten, bevor sie zu einer besseren Hochschule (meistens die Universität zu Berlin) wechseln konnten.

Schlüsselworte: Universität Breslau, Uniwersytet Wrocławski, Fakultät für Rechtswissenschaften an der Universität Breslau in den Jahren 1811–1945, Jurastudium an der Universität Breslau, deutsche Professoren für Recht